

Sygn. akt IV Pa 22/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Borzestowska

Sędziowie: SO Bożena Czarnota

SR del. Sebastian Wojewódka (spr.)

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko **Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Uslugowemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

o uchylenie kary porządkowej

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia **27 lutego 2014 r.**, sygn. akt **IV P 224/13**

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sygn. Akt IV Pa 22/14

UZASADNIENIE

Powódka K. Z. złożyła pozew przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno Usługowo Handlowemu (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. o uchylenie kary porządkowej nagany nałożonej na nią dnia 16 lipca 2013 r. z tytułu nieprzestrzegania porządku i organizacji pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności.

Powódka zarzuciła naruszenie przez pozwanego art. 109 § 2 k.p. poprzez niewysłuchanie powódki w formie ustnej przed nałożeniem kary nagany oraz naruszenie art. 109 § 1 k.p. w zw. z art. 109 § 3 k.p. poprzez nałożenie kary po upływie ustawowego terminu. Nadto powódka wywodziła, iż nie naruszyła obowiązków pracowniczych, ponieważ uzyskała zgodę na urlop wypoczynkowy.

Pozwany Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wywodził, iż pozwany nie wyraził zgody na skorzystanie przez powódkę z „urlopu na żądanie” i został postawiony przez powódkę przed faktem dokonany. Korzystając samowolnie z urlopu powódka nie wywiązała się z obowiązku uzyskania uprzedniej zgody pracodawcy, a przez to nieprawidłowo usprawiedliwiła swoją nieobecność w pracy w dniach 24-28 czerwca 2013 r. Nadto powódka nie stawiała się do pracy w dniu 01 lipca 2013 r. Pozwany wskazał również, że zarzut dotyczący braku wysłuchania powódki przed nałożeniem kary porządkowej jest zarzutem chybionym, gdyż Prezes pozwanej Spółki wezwał powódkę do złożenia wyjaśnień najpierw ustnie w dniu 02 lipca 2013 r., a następnie pismem z dnia 10 lipca 2013 r.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie uchylił nałożoną w dniu 16 lipca 2013 r. karę nagany na powódkę K. Z. przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowo Handlowe (...) sp. z o.o. w S..

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł o ustalenie, że K. Z. od dnia 1 października 1999 roku zatrudniona została w Przedsiębiorstwie Produkcyjno Usługowo Handlowym (...) Sp. z o.o. w S. na stanowisku specjalisty do spraw produkcji zwierzęcej w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Prezesem zarządu spółki jest Z. Z., Z. Z. i K. Z. byli wcześniej małżeństwem.

W dniu 21 czerwca 2013 r. około godziny 15:00, powódka K. Z. złożyła na ręce kadrowej M. D. wniosek o udzielenie jej w dniach 24-28 czerwca 2013 r. „urlopu na żądanie”.

Prezes pozwanej informację o urlopie powziął w dniu 28 czerwca 2013 r. w godzinach porannych.

W dniu 01 lipca 2013 r. powódka stawiała się do pracy.

Pismem z dnia 10 lipca 2013 r. pozwany wezwał powódkę do złożenia wyjaśnień i podania przyczyn złożenia w dniu 21 czerwca 2013 r. wniosku o udzielenie pięciu dni urlopu na żądanie. Powódka uczyniła adnotację na wskazanym piśmie.

W dniu 16 lipca 2013 r. Prezes pozwanej udzielił powódce kary porządkowej nagany za naruszenie przez powódkę obowiązków pracowniczych polegających na nieprzestrzeganiu ustalonego porządku i organizacji pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności poprzez złożenie w dniu 21 czerwca 2013 r. wniosku o udzielenie pięciu dni urlopu na żądanie w okresie od 24 do 28 czerwca 2013 r. oraz wykorzystania go w tym okresie bez uzyskania zgody pracodawcy w wymiarze przekraczającym wymiar ustawowy, co zakłóciło funkcjonowanie spółki.

Pismem z dnia 23 lipca 2013 r. powódka złożyła sprzeciw od nałożonej kary nagany zarzucając, iż nagana została jej udzielona bez podstawy prawnej oraz w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Powódka zarzuciła, iż kara nagany została nałożona po upływie dwóch tygodni od dnia, kiedy stawiała się do pracy, a nadto, że przed nałożeniem przedmiotowej kary nie została wysłuchana. Powódka zarzuciła ponadto, iż Prezes pozwanej wyraził zgodę na jej urlop w dniach 24-28 czerwca 2013 r., zatem powódka usprawiedliwiła swoją nieobecność w pracy.

Decyzją z dnia 24 lipca 2013 r. pozwany odrzucił sprzeciw powódki i podtrzymał decyzję o ukaraniu. Pozwany wskazał, że powódka wróciła do pracy w dniu 02 lipca 2013 r., zatem wręczenie zawiadomienia o nałożeniu kary porządkowej w dniu 16 lipca 2013 r. nastąpiło w przepisany prawem terminie. Ponadto pozwany wskazał, iż powódka miała możliwość wypowiedzenia się zarówno ustnie jak i pisemnie, co uczyniła w dniu 10 lipca 2013 r. Pozwany wskazał również, że nie posiadał wiedzy na temat planowanego przez powódkę „urlopu na żądanie” i został postawiony przed faktem dokonany.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p. za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwienia nieobecności w pracy, pracodawca może stosować: karę upomnienia, karę nagany.

Pracownicza odpowiedzialność porządkowa obejmuje czyny naruszające porządek pracy, przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisy przeciwpożarowe. Jest to zamknięty katalog okoliczności uzasadniających odpowiedzialność porządkową, a zatem wskazanych tam przyczyn nałożenia kary nie można interpretować rozszerzająco. Karę nałożyć można tylko za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy (np. wykonywanie w godzinach pracy czynności niezwiązanych z zadaniami wynikającymi ze stosunku pracy, zakłócanie spokoju w miejscu pracy, niewłaściwe zachowanie w stosunku do przełożonych itp.). Tym samym uchybienia obowiązkom pracowniczym innym niż te wynikające z wymienionych przekroczeń porządkowych nie uprawniają do stosowania sankcji porządkowych.

Kary porządkowe nie są stopniowalne, co oznacza, że nie jest warunkiem zastosowania na przykład nagany uprzednie ukaranie upomnieniem. Pracodawca ma w tej mierze swobodę, którą ograniczają najcięższe przekroczenia porządkowe, uzasadniające wyłączenie kary pieniężnej.

Kary upomnienia i nagany są karami porządkowymi. Kara pieniężna jest sankcją wyjątkową.

Pracodawca, stosując kary porządkowe, korzysta ze szczególnych uprawnień przyznawanych mu ze względu na zachowanie porządku i organizacji pracy. O rodzaju kary, która ma być zastosowana, decyduje pracodawca, biorąc pod uwagę rodzaj przewinienia. Pracownik, który nie był nigdy uprzednio karany, może zostać ukarany naganą lub karą pieniężną, jeżeli taką karę pracodawca uważa za słuszną w stosunku do nagannego zachowania pracownika.

Zadaniem kary jest spełnienie funkcji wychowawczej wobec pracownika.

Dodatkowo wskazał, że podobnie jak przy wypowiedzeniu, czy rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, sąd bada zasadność nałożenia kary porządkowej w kontekście przyczyny sformułowanej przez zakład pracy w piśmie o nałożeniu kary. Pracodawca nie może w toku procesu powoływać się na dodatkowe okoliczności nie wskazane w zawiadomieniu o ukaraniu karą (wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., I PKN 319/99, OSNAPiUS 2001, nr 5, poz. 152, wyrok SN z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS 1999, nr 21, poz. 688 na gruncie badania zasadności przyczyn wypowiedzenia umowy). Nieprzypadkowo ustawodawca nałożył na pracodawcę obowiązek wskazania rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych i datę tego naruszenia (art.110k.p.). Konstrukcja taka ma na celu ochronę pracownika przed arbitralnym zachowaniem się pracodawcy oraz umożliwienie pracownikowi ocenę słuszności nałożenia kary porządkowej i w tym kontekście rozważenie celowości kwestionowania jej w postępowaniu sądowym.

Zgodnie z art. 109 k.p., kara nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. Jeżeli z powodu nieobecności w zakładzie pracy pracownik nie może być wysłuchany, bieg dwutygodniowego terminu przewidzianego w § 1 nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu do dnia stawienia się pracownika w pracy.

Termin 3 miesięcy liczy się od dnia faktycznego naruszenia przez pracownika obowiązku pracowniczego. Natomiast bieg terminu 2 tygodni liczy się od dnia powzięcia wiadomości o dopuszczeniu się naruszenia obowiązku. Lektura cytowanego przepisu pozwala ponadto przyjąć, że jeżeli od powzięcia wiadomości upłynęły 2 tygodnie, kara nie może być zastosowana, mimo że nie upłynęły 3 miesiące od dopuszczenia się naruszenia obowiązku przez pracownika. Kary nie można stosować także wtedy, gdy od dopuszczenia się naruszenia upłynęły 3 miesiące, mimo że od powzięcia wiadomości o tym fakcie nie upłynęły jeszcze 2 tygodnie. Analiza przedmiotowej regulacji wskazuje zdaniem Sądu Rejonowego jednoznacznie na zawity charakter terminów w niej wskazanych, po upływie których pracodawca traci kompetencję do karania pracowników, z zastrzeżeniem wyjątku związanego z nieobecnością pracownika w pracy, powodującą zawieszenie, a w konsekwencji wydłużenie, jednak wyłącznie dwutygodniowego terminu. W przyjętej konstrukcji realizuje się funkcja ochronna prawa pracy. Upływ czasu, leżący u podstaw tej konstrukcji, wyłącza bowiem wykorzystanie prawa do karania jako instrumentu niedozwolonej presji.

Ciążąca na pracodawcy powinność dochowania ustawowo określonych terminów stanowi pierwszy element procedury nakładania kar porządkowych. Drugi, wyrażony *explicite* w przepisie art. 109 § 2 k.p., sprowadza się do obowiązku pracodawcy wysłuchania pracownika przed nałożeniem kary. Z literalnego brzmienia cytowanego przepisu wynikają dwie istotne konstatacje. Po pierwsze, użycie zwrotu "uprzednie" oznacza, że pracodawca swój obowiązek, polegający na wysłuchaniu pracownika, powinien zrealizować przed zastosowaniem kary porządkowej. Po drugie, posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem "wysłuchanie" wskazuje na ustną formę odniesienia się pracownika do zamiaru pracodawcy w przedmiocie ukarania. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, że w kodeksie pracy nie została zastrzeżona szczególna forma dla wysłuchania pracownika. Uprawnione jest zatem stanowisko Sądu Najwyższego dopuszczające pisemną formę złożenia wyjaśnień przez pracownika na okoliczność zastosowania kary, tym bardziej wobec przysługującego pracownikowi prawa do rezygnacji ze stworzonej mu możliwości ustnego ich złożenia (Wyrok SN z dnia 16 czerwca 1999 r., I PKN 114/99, OSNP 2000, nr 17, poz. 644). Sięgając do uzasadnienia przedstawionej konstatacji, należy przyjąć za Sądem Najwyższym, że "zarówno z językowego, jak i celowościowego założenia analizowanej imperatywnej regulacji prawnej wynika, że pracodawca nie może ograniczyć pracowniczego uprawnienia do ustnego złożenia wyjaśnień przed zastosowaniem kary porządkowej. W tym celu pracodawca powinien stworzyć warunki niezbędne do ustnego wysłuchania pracownika, który może z tej ciążącej na pracodawcy ustawowej powinności (a własnego uprawnienia), skorzystać według swojego uznania. W takich stworzonych pracownikowi warunkach jest on przede wszystkim uprawniony do ustnego wyjawienia okoliczności i motywów swojego zachowania się. Może jednak ograniczyć się do złożenia stosownych wyjaśnień na piśmie, ale może również w ogóle nie skorzystać ze swojego pracowniczego uprawnienia. Każdy z tych sposobów zachowania się pracownika będzie równoznaczny z zachowaniem przez pracodawcę obligatoryjnego wymagania z art. 109 § 2 k.p. w postaci koniecznego uprzedniego wysłuchania pracownika przed zastosowaniem kary porządkowej. W granicach tej normy prawnej pracownik jest bowiem podmiotem uprawnionym, który może decydować o sposobie czy formie skorzystania bądź nieskorzystania ze stworzonych mu przez zobowiązanego pracodawcę możliwości uprzedniego wysłuchania. (...) Sytuacji tej nie można odwrócić, albowiem pracodawca - jako podmiot zobowiązany do uprzedniego wysłuchania pracownika według treści art. 109 § 2 k.p. - nie może decydować o sposobie czy formie skorzystania przez pracownika z jego ustawowego uprawnienia do wysłuchania go przed zastosowaniem kary porządkowej" (wyrok SN z dnia 16 czerwca 1999 r. I PKN 114/99 OSNP 2000, nr 17, poz. 644).

Będzie natomiast ograniczeniem uprawnień pracownika, wynikających z powyższego przepisu, wyłączenie przez pracodawcę możliwości ustnego składania wyjaśnień i pozostawienie wyłącznie możliwości ich złożenia na piśmie. Praktyki tego typu uprawniają do skorzystania przez pracownika z przysługującego mu środka prawnego (sprzeciwu).

Zgodnie z art. 112 § 1 i 2 k.p., pracownik ukarany karą porządkową może w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia o ukaraniu wnieść sprzeciw, który jest rozpatrywany przez pracodawcę po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej. Nieodrzućenie sprzeciwu w ciągu 14 dni od dnia jego wniesienia jest równoznaczne z uwzględnieniem sprzeciwu. Natomiast w razie odrzucenia sprzeciwu przez pracodawcę, ukarany pracownik może w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o tym fakcie wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej kary porządkowej.

Data wymierzenia powódce kary porządkowej nagany był dzień 16 lipca 2013 r., kiedy powódka otrzymała stosowne zawiadomienie.

Podsumowując Sąd *meriti* wskazał, że treść art. 109 § 2 k.p. interpretowana łącznie z art. 110 k.p., stanowiącym o obowiązku pracodawcy zawiadomienia pracownika o zastosowanej karze, prowadzi do wniosku, że przepisy te ustanawiają trzy etapy postępowania, których zachowanie w odpowiedniej kolejności decyduje o prawidłowości postępowania w sprawie ukarania pracownika. Pierwszym etapem jest wysłuchanie pracownika, (które musi być uprzednie w stosunku do zastosowania kary), drugim - podjęcie decyzji o zastosowaniu kary (po wysłuchaniu pracownika) i trzecim - zawiadomienie pracownika na piśmie o zastosowanej karze wraz ze wskazaniem rodzaju naruszenia obowiązku pracowniczego i daty jego popełnienia oraz pouczeniem o możliwości zgłoszenia sprzeciwu. Przedstawiona kolejność czynności ze strony pracodawcy, a zwłaszcza zapis w art. 110 k.p. o obowiązku zawiadomienia

pracownika na piśmie o zastosowanej karze, świadczy o tym, że w sferze decyzyjnej wymierzenie ("zastosowanie") kary następuje w chwili podpisania pisma o ukaraniu, gdyż wtedy także decyzja - wewnętrzna wola przełożonego o ukaraniu otrzymuje swój zewnętrzny, formalny wyraz. Instytucja "wysłuchania pracownika" ma na celu z jednej strony - zobiektywizowanie decyzji przełożonego, z drugiej zaś strony - umożliwienie pracownikowi, przed uruchomieniem formalnego postępowania, złożenia wyjaśnień w istotnej dla niego sprawie. Dlatego też wysłuchanie pracownika musi być uprzednie w stosunku do zastosowania kary (vide wyrok SN z dnia 4 marca 1999 r. I PKN 605/98 OSNAP i US z 2000 r., Nr 8, poz. 307).

Pozwany w niniejszej sprawie zastosował karę porządkową nagany niezgodne z prawem.

Pozwany uchybił 2-tygodniowemu terminowi do zastosowania kary porządkowej liczonemu od powzięcia wiadomości o domniemanym naruszeniu obowiązku pracowniczego (art. 109 § 1 k.p. in principio). W rozpatrywanej sprawie termin ten zaczął bieg najpóźniej dnia 24 czerwca 2013 r., czyli w dniu powzięcia przez pozwanego wiadomości o skorzystaniu przez powódkę z pięciu dni „urlopu na żądanie”. 2-tygodniowy termin z art. 109 § 1 k.p. in principio upłynął zatem najpóźniej dnia 15 lipca 2013 r. Pozwany natomiast karę porządkową wymierzył powódce w dniu 16 lipca 2013 r.

Bezspornym jest, iż w dniu 21 czerwca 2013 r. (piątek), około godziny 15:00 powódka K. Z. złożyła na ręce księgowej pozwanej spółki – (...) wniosek o udzielenie w dniach 24-28 czerwca 2013 r. „urlopu na żądanie”. W tym czasie w siedzibie spółki nie było Prezesa. Prezes pozwanej informację o powyższym wniosku powziął w dniu 24 czerwca 2013 r. (poniedziałek), kiedy powódka była nieobecna w pracy. W tym zakresie sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka M. D. w całości.

Powódka stawiała się do pracy w dniu 01 lipca 2013 r. W ocenie Sądu Rejonowego, uwzględniając całość zgromadzonego materiału dowodowego oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego, twierdzeniom pozwanego jakoby powódka nie świadczyła w tym dniu pracy, należało odmówić waloru wiarygodności. Absencji powódki nie dowodzi twierdzenie, iż praktykant B. S. (1) zwrócił się w tym dniu do Prezesa pozwanej w godzinach porannych o wydanie dyspozycji na kolejny tydzień działalności. Świadek zeznał, iż cały dzień spędził przy kurnikach, dlatego nie mógł wykluczyć, że w tym czasie powódka była w biurze. Nie dowodzi tego również twierdzenie, iż T. M. wykonujący na rzecz powódki prace budowlane nie zastał jej w tym dniu w biurze. To, że świadek stawiając się w biurze powódki w godzinach 10-11 nie zastał powódki, nie świadczy, iż powódki w pracy nie było. W podobnym świetle jawią się zeznania świadka J. C. (1). Świadek J. C. (2) zeznał: „powódka mogła przejść po placu i ja jej nie zauważyłem” (k. 65). Powoływanie się świadka, na fakt, iż powódka była nieobecna podczas porannej dyspozycji, czy nie zgłosiła awarii kurnika nie potwierdzają jej nieobecności. Świadek przyznał, zeznając dalej, iż zwyczajowo awarie kurników zgłaszała powódka, ale nie robiła tego zawsze, a nadto powódka nie uczestniczyła w dyspozycjach porannych odkąd świadek pracuje u pozwanego. Nie zasłużyło również na aprobatę i przeczy zasadom logiki fakt, iż pismo Prezesa datowane na dzień 26 czerwca 2013 r. powódka odebrała w dniu 03 lipca 2013 r. Nieobecności powódki nie dowodzi również zestawienie nieobecności wygenerowane elektronicznie w programie „Płace dla podmiotów indywidualnych”. Powódka ma nienormowany czas pracy, nie musi przebywać w siedzibie spółki, powódka przemieszcza się, może przebywać w hurtowniach lub spotykać się z przedstawicielami firm. To, że świadkowie J. C. (2), B. S. (1), T. M. nie zastali powódki w tym dniu w biurze nie świadczy o tym, iż powódka w tym dniu nie świadczyła na rzecz pozwanego pracy. W/w świadkowie jako pracownicy pozwanego mogli mieć interes w składaniu zeznań określonej treści, dlatego też oceny ich zeznań Sąd dokonał poprzez konfrontację z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanego, iż powódka w dniu 01 lipca 2013 r. przebywała na urlopie wypoczynkowym. Twierdzenia pozwanego są bowiem w tym zakresie sprzeczne. Z wygenerowanej elektronicznie listy płac wynika, iż powódka przebywała w tym dniu na urlopie, natomiast z zestawienia nieobecności w pracy za rok 2013, dzień 01 lipca 2013 r. został odnotowany jako „nieobecność”. Wprawdzie pracodawca skorygował wynagrodzenie powódki za ten dzień, ale w niniejszej sprawie nie udowodnił, iż powódka nie świadczyła pracy w dniu 01 lipca 2013 r.

O tym, że powódka była obecna w pracy w dniu 01 lipca 2013 r. świadczą zeznania świadka M. K.. Do biura powódki przechodzi się bezpośrednio przez biuro M. K.. Świadek M. K. zeznała, iż w dniu 01 lipca 2013 r. słyszała awanturę dobiegającą z gabinetu Prezesa, słysząc krzyki zarówno powódki jak i pozwanego. Świadek zeznała ponadto, że w dniu 01 lipca 2013 r. powódka wykonała telefony do ubojni. Ponadto świadek zeznała, iż widziała odwołanie powódce pełnomocnictwa dokonane przez pozwanego i sporządzała na jej prośbę jego skan. Do biura w tym dniu telefonowała A. T. (1) i uzyskała informację, iż powódka jest w pracy. Nadto zestawienie przepracowanych godzin za miesiąc lipiec 2013 r. podpisane przez Z. Z. dowodzi, iż powódka świadczyła pracę.

Chybione jest również twierdzenie pozwanego, iż przed nałożeniem kary porządkowej wysłuchał powódkę w dniu 02 lipca 2013 r. Sąd odmówił w tym zakresie waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. M.. Świadek jest radcą prawnym i prowadzi obsługę prawną pozwanej spółki. Zachowanie świadka polegające na niesporządzeniu notatki z wysłuchania powódki wręcz razi naiwnością. Pozwany wezwał powódkę do złożenia wyjaśnień tylko na piśmie w dniu 10 lipca 2013 r. Powódka uczyniła adnotację na oświadczeniu z dnia 10 lipca 2013 r. wskazując, iż zgodę Prezesa na skorzystanie z urlopu wypoczynkowego uzyskała w dniu 22 czerwca 2013 r. – ustnie.

Sąd Rejonowy wskazał również, że "pracownik ponosi odpowiedzialność porządkową tylko za naruszenie określonych obowiązków pracowniczych. Pracownicza odpowiedzialność porządkowa obejmuje czyny naruszające porządek pracy, przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisy przeciwpożarowe. Bezsprzecznie, złożenie wniosku o „udzielenie pięciu dni urlopu na żądanie oraz wykorzystanie go w tym okresie bez uzyskania zgody pracodawcy w wymiarze przekraczającym wymiar ustawowy", stanowiło naruszenie "ustalonego porządku, regulaminu pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych". Niemniej jednak ze względu na fakt, że karę porządkową wymierzono powódce z ewidentnym naruszeniem wymogów formalnych, zbędne było merytoryczne badanie zarzutów stawianych powódce przez pozwanego.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana spółka, zaskarżając go w całości i zarzuciła Sądowi Rejonowemu w Ostródzie błędy w ustaleniach faktycznych poczynionych wbrew materiałowi dowodowemu zgromadzonemu w toku postępowania poprzez:

a) niezasadne, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, przyjęcie, iż powódka ma nienormowany czas pracy i mogła w dniu 01.07.2013 r. być obecna w siedzibie spółki w innych godzinach niż wszyscy pracownicy oraz przebywać na terenie zakładu pracy niezauważona zarówno przez prezesa pozwanej spółki, jak i zeznających w sprawie świadków, podczas gdy z umowy o pracę oraz informacji o warunkach zatrudnienia z dnia 04.04.2007 r. wprost wynika obowiązująca powódkę norma czasu pracy, nadto świadkowie zeznali, iż nie widzieli w tym dniu powódki.

b) uznanie, iż powódka była obecna w dniu 01.07.2013 r. w siedzibie pracodawcy i świadczyła na jego rzecz pracę jedynie na podstawie zeznań świadka M. K., zatrudnionej u powódki (i której powódka jest bezpośrednią przełożoną), podczas gdy powódki rzeczywiście nie było w tym dniu w zakładzie pracy, a zeznanie świadka M. K. pozostaje w sprzeczności z zeznaniem świadka B. S. (1), co do obecności powódki na obchodzie kurnika w godzinach porannych

c) przyjęcie, iż pozwany nie umożliwił powódce złożenia ustnie wyjaśnień w dniu 02.07.2013 r., podczas gdy powyższą okoliczność potwierdzają zeznania świadka J. M., a także częściowo świadka T. M., nadto pośrednio fakt odbycia przedmiotowej rozmowy przyznała sama powódka,

d) stwierdzenie, iż powódka otrzymała ustną zgodę na urlop udzieloną przez prezesa pozwanej w dniu 22.06.2013 r., podczas gdy pozwany dowiedział się o przedmiotowym urlopie w dniu 24.06.2013 r., a Sąd oparł przedmiotowe stwierdzenie jedynie na adnotacji uczynionej przez powódkę na wezwaniu do złożenia wyjaśnień z dnia 10.07.2013 r.

2. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a w szczególności:

a) art 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a przez to dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, przejawiające się w:

- bezpodstawnej odmowie uznania za wiarygodne zeznań świadka J. M. w zakresie umożliwienia powódce ustnego złożenia wyjaśnień w dniu 02.07.2013 r., podczas gdy zeznania te potwierdzone zostały także zeznaniami stron i częściowo świadka T. M., jak również brak wyjaśnienia, dlaczego Sąd w ten sposób odniósł się do zeznań świadka w zakresie umożliwienia powódce ustnego złożenia wyjaśnień w przedmiocie samowolnego skorzystania z urlopu „na żądanie” w wyższym niż przysługujący z ustawy wymiarze,

- wyrywkowym odniesieniu się do zeznań świadków M. K. oraz B. S. (1) w związku z faktem, iż Sąd Rejonowy zupełnie pominął fakt, iż zeznania w/w świadków były sprzeczne w zakresie relacji o czynnościach podejmowanych przez powódkę przed południem w dniu 01.07.2013 r., przez co Sąd nie wskazał na jakiej podstawie uznał za wiarygodne zeznania pani K.,

- uznaniu, iż przedstawiony przez powódkę fragment wyciągu z rachunku szczegółowego połączeń telefonicznych stanowi dowód wykonywania przez powódkę rozmów związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych, podczas gdy żadne z przedstawionych połączeń nie miało związku ze świadczeniem przez powódkę pracy na rzecz pozwanej spółki.

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego Sąd:

- uznał, iż pracodawca nie umożliwił powódce złożenia ustnych wyjaśnień w dniu 02.07.2013 r., podczas gdy żaden przepis prawa nie wymaga sporządzenia notatki z takiego wysłuchania (która ma znaczenie jedynie ad probationem), a pracodawca może dowodzić przeprowadzenia tejże rozmowy za pomocą wszelkich środków dowodowych, co też uczynił powołując na świadków Pana J. M. i T. M., którzy to potwierdzili fakt i termin odbycia rozmowy,

- nie ustosunkował się i nie uwzględnił dowodów przedłożonych przez pozwanego za pismem z dnia 27.01.2014 r. oraz zeznania pozwanego w zakresie omyłki w karcie ewidencji czasu pracy i nieobecności powódki w pracy w dniu 01.07.2013 r., wywiódł natomiast nieuzasadnione wnioski z przedstawionego przez powódkę wyciągu z billingu telefonicznego oraz skanu odwołania pełnomocnictwa, dowolnie uznając, iż w dniu 01.07.2013 r. powódka była w pracy.

Na tej podstawie apelująca wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie Wydział IV Pracy i oddalenie powództwa K. Z. w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, iż nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu, że do nałożenia kary doszło z naruszeniem art. 109 §§ 1 i 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (j.t. Dz. U. z 1998 r. Nr 21 póź.. 94 ze zm., dalej jako k.p.

W pierwszej kolejności pozwany podał, iż Sąd Rejonowy nie mając ku temu żadnych podstaw i wbrew dowodom zgromadzonym w toku postępowania, przyjął, iż powódka ma nienormowany czas pracy, zatem mogła przebywać w zakładzie pracy w dniu 01.07.2013 r. w dowolnie ustalonych przez siebie godzinach. Powyższe pozostaje w oczywistej sprzeczności zarówno z umową o pracę, jak i przekazaną powódce w dniu 04.04.2007 r. informacją o warunkach zatrudnienia (w tym o dobowej i tygodniowej normie czasu pracy), jak również z zeznaniami świadków, którzy jednoznacznie potwierdzili, iż w dniu 01.07.2013 r. powódki nie było zarówno w biurze, jak i na terenie kurników należących do pozwanej spółki.

Idąc tokiem rozumowania wskazanym w wywodzie Sądu Rejonowego w Ostródzie pozwany mógłby wykazać, że powódki nie było w dniu 01.07.2013 r. jedynie przedstawiając świadków, którzy nieprzerwanie przez całe 8 godzin dnia roboczego przebywaliby zarówno w pomieszczeniu stanowiącym biuro powódki (które stanowiło w tym czasie także siedzibę Spółdzielni (...), której powódka jest prezesem, stąd sama obecność powódki w budynku i przedmiotowym pomieszczeniu nie musiałaby być równoznaczna z obecnością w pracy jako pracownika pozwanej), jak i we wszystkich

kurnikach stanowiących własność pozwanej spółki. Pozwany, zgodnie z przepisami prawa zobowiązany jest do przedstawienia dowodów na poparcie formułowanych przez siebie tez i twierdzeń, co też uczynił w toku postępowania przez Sądem I instancji.

W ocenie pozwanego przedstawione przez niego dowody w sposób spójny i niebudzący wątpliwości potwierdzają, iż powódki nie było w dniu 01.07.2013 r. w pracy. Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, który stwierdził, iż „uwzględniając całość zgromadzonego materiału dowodowego oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego, twierdzeniom pozwanego jakoby powódka nie świadczyła w tym dniu pracy, należało odmówić waloru wiarygodności”.

Sąd Rejonowy uznał, iż zeznania świadków T. M., B. S. (1) i J. C. (2) nie dają podstaw do przyjęcia, iż powódki nie było w pracy w dniu 01.07.2013 r., uznał natomiast, iż wiarygodne są zeznania M. K., pracownicy powódki, której to zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniem B. S. (1), w części której Sąd I instancji nie odmówił im wiarygodności, tj. co do nieobecności powódki na kurniku w momencie awarii, a więc w godzinach porannych. Powyższe dziwi z uwagi na fakt, iż Sąd uznał, że relacja zdarzeń w dniu 01.07.2013 r. przedstawiona przez świadka M. K. najlepiej oddaje ich rzeczywisty przebieg, natomiast świadek zeznała, iż w godzinach porannych powódka była na obchodzie w budynkach kurników. Pozwany wskazał przy tym, iż fakt ewentualnej nieobecności powódki na porannej odprawie (odbywanej zaraz po godz. 7.) nie jest tożsamy z obecnością powódki w kurnikach, gdyż jak sama powódka zeznała, w dniach kiedy była obecna w pozwanej spółce, robiła poranne obchody w kurnikach, nie uczestniczyła natomiast nigdy w odprawach wykonywanych przez prezesa Spółki. Zatem, jeśli powódka rzeczywiście w godzinach porannych w dniu 01.07.2013 r. byłaby w pracy, to musiałoby znaleźć to również odzwierciedlenie w zeznaniach świadka B. S. (1), który sprawę awarii mógłby załatwić z powódką, nie miałby bowiem podstaw, by interweniować bezpośrednio u prezesa pozwanej. Ewentualnie wskazałby, iż powódka pojawiła się w pracy np. w godzinach późniejszych i od tego momentu sprawę awarii omawiał już z powódką, jako pracownikiem rzeczowo właściwym w sprawie.

Rzekomy fakt „wykonywania telefonów do ubojni” nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, gdyż z przedstawionego przez powódkę fragmentu „rozszerzonego rachunku szczegółowego” z dnia 01.07.2013 r. (załącznik do pisma pełnomocnik powódki z dnia 10.01.2014 r.) nie wynika, by powódka wykonała jakiegokolwiek połączenie telefoniczne z ubojnią. Nadto, jak wskazywał pozwany, żadne z przytoczonych przez powódkę połączeń nie było związane merytorycznie z wykonywanymi przez powódkę w tym okresie obowiązkami zawodowymi w pozwanej spółce, nie stanowi zatem podstawy wywiedzenia tezy, iż powódka w tym dniu świadczyła pracę na rzecz pozwanej. Pozwany zaznacza także, iż samo przesłanie e-mailem skanu odwołania pełnomocnictwa „na prośbę” powódki do jej córki nie jest dowodem na to, iż powódka w tym dniu była osobiście obecna w swoim gabinecie, a dyspozycję przesłania tejże wiadomości mogła także zlecić np. przez telefon.

Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu, iż wbrew stanowisku pozwanego, w dniu 02.07.2013 r. nie umożliwił on powódce ustnego złożenia wyjaśnień co do stawianego jej zarzutu, uznając za niewiarygodne w tym zakresie zeznanie świadka J. M., wskazując, iż „zachowanie świadka polegające na niesporządzeniu notatki z wysłuchania powódki wręcz razi naiwnością”, Sąd uznał natomiast, iż pozwany wezwał powódkę do złożenia wyjaśnień tylko raz - pisemnie w dniu 10.07.2013 r., na co powódka uczyniła na przedmiotowym piśmie adnotację wskazującą, iż w dniu 22.06.2013 r. otrzymała ustną zgodę na urlop.

Pozwany podał w apelacji, iż przedmiotowe stanowisko Sądu Rejonowego nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a Sąd ten nie wyjaśnił także w żaden sposób, dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom wnioskowanego świadka (gdyż poza przytoczonym stwierdzeniem Sąd I instancji w żaden sposób nie uzasadnił swojego stanowiska w tej materii).

Sąd I instancji w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego dał wiarę zeznaniom M. K., odmawiając jej zeznaniom B. S. (1), czy J. M. w zakresie umożliwienia powódce złożenia ustnych wyjaśnień, co stanowi przejaw dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, uniemożliwiając stronie poznanie przyczyn wydania takiego, a nie innego orzeczenia. Powyższe stanowi także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., gdyż nie wyjaśnia ono rzeczywistego przedbiegu procesu decyzyjnego Sądu

Rejonowego z uwagi na niewykazanie przyczyn, dla których Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnym dowodom, w tym w szczególności z zeznań wymienionych świadków oraz przyczyn, z których uznał za wiarygodne i prawdziwe zeznania M. K.. Nadto Sąd I instancji wywiódł z billingu telefonicznego i treści wiadomości e-mail kateryczne tezy, których to nie uzasadnił, a które nie znajdują potwierdzenia w całości zebrań z materiału dowodowego.

Zarówno zeznania powołanych w sprawie świadków, jak i przedstawione dokumenty i inne dowody potwierdzają, iż nałożona na powódkę kara porządkowa była zasadna, a pozwany dochował wszelkich terminów i wypełnił wszystkie ustawowe obowiązki, by jej nałożenie również formalnie było prawidłowe. Powódka nie posiadała zgody prezesa pozwanej spółki na urlop „na żądanie” w wymiarze 5 dni roboczych, pozwany powziął wiadomość o powyższym dopiero w dniu 24.06.2013 r., wezwał powódkę do złożenia wyjaśnień ustnie w pierwszym dniu po jej powrocie do pracy, tj. 02.07.2013 r., a zawiadomienie o nałożeniu kary porządkowej doręczył powódce w dniu 16.07.2013 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej spółki, była w pełni uzasadniona, a co za tym idzie skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku oraz oddaleniem powództwa powódki K. Z..

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela i akceptuje w całości ustalenia oraz ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie w odniesieniu do uznania, że złożenie przez powódkę wniosku o udzielenie urlopu na żądanie w dniach od 24 – 28 czerwca 2013 r. stanowiło naruszenie przez nią ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, w tym także przyjętego sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy. W tym zakresie Sąd przyjmuje za własne rozważania przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a co za tym idzie nie ma potrzeby ich powtarzania.

Inaczej jawi się jednak kwestia podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów w kontekście ustaleń Sądu Rejonowego, co do tego, czy powódka w dniu 1 lipca 2013 r. była obecna w pracy. Swoje ustalenia Sąd I instancji dokonał w oparciu o zeznania świadków, a w szczególności M. K. i A. T. (2), odmawiając w tym zakresie wiarygodności zeznaniom świadków B. S. (1), T. M., J. C. (1) oraz J. M..

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na wyciągnięcie takich wniosków oraz ustalenie, że powódka faktycznie w dniu 1 lipca 2013 r. była w pracy obecna, a co za tym idzie, że termin wyznaczający granicę momentu, do kiedy może być nałożona kara nagany, zgodnie z treścią art. 109 par. 1 k.p. mógł rozpocząć swój bieg z tym dniem.

Zgodnie z treścią art. 233 par. 1 k.p. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Do skutecznego podniesienia zarzutu odnoszącego się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wystarczy przedstawienie alternatywnego stanu faktycznego, należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (zob. wyrok Sądu Apel. w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., sygn.. I ACa 1217/13, LEX nr 1428201).

Dokonanie ingerencji w ustalony stan faktyczny przez Sąd I instancji jest ograniczone w toku rozpoznawania apelacji i tylko wykazanie, że ustalenia te dokonane zostały w sposób rażąco odbiegający od zasad logicznego rozumowania i wnioskowania, może doprowadzić do ich zmiany. Powyższe będzie występowało w przypadku naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 par.1 k.p.c. (Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności (np. zachowanie świadka,

autentyczność dokumentu, źródło informacji), które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucił inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia) – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2014 r. sygn.. akt I ACa 1165/13, LEX nr 1430726.

Konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 4 października 2010 r. sygn.. akt I ACa 131/13, LEX nr 1381320).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że słuszne są zarzuty apelującego, co do tego że nie jest znana przyczyna, dla której Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom ww. świadków poza tym, że za ich niewiarygodnością mają przemawiać powiązania pracownicze z pozwaną spółką, jak również to, że powódka mogła swobodnie poruszać się po terenie zakładu pracy, gdyż miała nienormowany czas pracy, czy też brak sporządzenia przez świadka J. M.'a notatki ze spotkania, w którym uczestniczył z udziałem Prezesa zarządu pozwanej i powódki.

Z drugiej strony Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka M. K. oraz A. T. (2), pomijając całkowicie ten fakt, że są one pracownikami zatrudnionymi w podmiocie prawnym kierowanym przez samą powódkę, a więc rodzaj powiązań, decydujących o wiarygodności lub niewiarygodności zeznań świadków w tym zakresie jest taki sam. Sąd meriti nie wyjaśnił przy tym w swym uzasadnieniu z jakich powodów uznał zeznania tych osób za wiarygodne mimo istnienia tego samego rodzaju powiązań prawnych ze stroną postępowania.

Zakres granicy zasady swobodnej oceny dowodów wypracowany został w doktrynie i orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Przyjmuje się, że granice swobodnej oceny dowodów określają trzy czynniki: logiczny, ustawowy, ideologiczny. Czynniki logiczny związany jest z obowiązkiem sądu wyprowadzenia z zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki. Ten wymóg dotyczy wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość. Sąd może zatem dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Czynniki ustawowy wyraża przepis art. 233 k.p.c., który stanowi, że ocena sądu ma być oparta na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Taka ocena obejmuje kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna i w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały. Istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia i odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył Trzeci czynniki, określane jako ideologiczny, bądź też psychologiczny związany jest ze świadomością prawną sądu. Zaliczany jest też do czynników intelektualnych. Jest to niewątpliwie element subiektywny oceny związany z osobowością sędziego. Trafnie podkreśla się, że "własne przekonanie" sędziego w kwestii wartości poszczególnych dowodów determinowane jest jego indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 r. sygn. I ACa 90/13, LEX nr 1356578).

W takiej sytuacji rozpoznający sprawę Sąd kierując się zasadami wynikającymi z treści art. 233 par. 1 k.p.c., powinien dokonywać oceny materiału dowodowego w oparciu o jego całokształt, w tym w szczególności powinien weryfikować dowody wzajemnie, poszukując takich, które zezwalają na obiektywizację przedstawianych relacji przez świadków. Takim dowodem w niniejszej sprawie były zeznania świadka B. S. (1). Dość wskazać, że był on jedyną osobą, która w

momencie składania zeznań nie była już związana z żadną ze stron postępowania, nadto jego związek z pozwaną spółką był krótkotrwały i wynikał z odbywania praktyk w trakcie studiów. Nie rodził on więc głębokich i uzależniających powiązań, które mogłyby rzutować na chęć składania zeznań w interesie którejkolwiek ze stron postępowania, co w świetle bezspornie istniejącego konfliktu osobistego pomiędzy powódką a prezesem zarządu pozwanej, mogło warunkować zeznania pozostałych świadków, którzy w takich głębszych relacjach ze stronami pozostawali.

Świadek B. S. (1) w sposób jasny i precyzyjny wskazywał, że w dniu 1 lipca 2013 r. powódki w pracy nie było, co zapamiętał z tego względu, że tego dnia doszło do poważnej awarii w kurniku i z tytułu stwierdzonej nieobecności powódki, zarówno podczas porannego obchodu, który zazwyczaj dokonywała, jak i w późniejszym czasie, musiał podejmować czynności i reakcje samodzielnie, zgłaszając się do prezesa. Świadek wytłumaczył, że tego typu sprawy miał załatwiać z powódką, to ona została mu do tego wskazana i wcześniej, jak i później tymi sprawami się zajmowała.

W ocenie Sądu zeznania B. S. (1) nie noszą żadnych cech, które mogłyby stanowić podstawę podważenia ich wiarygodności. Są spójne i logiczne.

W korelacji z nimi pozostają zeznania świadków T. M., J. C. (1) oraz J. M.. Odmienna ocena zeznań świadka B. S. (1), prowadzi zdaniem Sądu Okręgowego do wniosku, że odmowa przyznania im wiarygodności stanowiła przyczynę błędnych ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie obecności powódki w pracy w dniu 1 lipca 2013 r., co z kolei rzutowało na rozstrzygnięcie tego Sądu.

Z zeznań bowiem świadka T. M. wynika, że w dniu 1 lipca 2013 r. był umówiony z powódką w sprawie omówienia z nią organizacji prac budowlanych na jej budowie, czego nie zrobił, gdyż zjawiając się w jej biurze tego dnia, nie zastał jej.

Z kolei zeznania świadka J. C. (1) należy oceniać w połączeniu z zeznaniami świadka B. S. (1). W interesującym Sąd aspekcie, stanowią one uzupełnienie tych zeznań. Odnoszą się bowiem do tych samych faktów związanych z odnotowaną nieobecnością powódki w procesie stwierdzenia i zorganizowania usuwania awarii w kurniku należącym do pozwanej, co należało do obowiązków K. Z.. Świadek ten ze względu na to, że świadczył pracę także poza siedzibą pozwanej, pojawiając się tam kilkakrotnie w ciągu dnia, a potem wyjeżdżając i wracając, faktycznie nie miał możliwości obserwowania powódki przez cały dzień. Jednak jego zeznania są powiązane z zeznaniami świadka B. S. (1), które je obiektywizują. Ten ostatni bowiem przebywał na miejscu, był zaangażowany w usuwanie awarii i relacjonował mu przebieg tych czynności, wskazując przy tym na nieobecność powódki, która odnotował jako istotny fakt.

Z kolei w ocenie Sądu zarzut podniesiony wobec wiarygodności zeznań świadka J. M. a jest niezrozumiały, albowiem Sąd Okręgowy nie zna żadnych normatywnych uregulowań, które nakazywałyby sporządzanie notatek z rozmów przeprowadzanych z pracownikami, w tym także trybie art. 109 par. 2 k.p.c., zaś Sąd Rejonowy w toku prowadzonego postępowania nie dokonał żadnych ustaleń, z których wynikałoby, że w pozwanej spółce pracodawca miał takową praktykę, czy to wobec wszystkich pracowników, czy też tego jednego ze względu na jakieś ekstraordynaryjne przyczyny.

W związku z tym uznanie, że brak sporządzenia notatki z przebiegu spotkania w dniu 2 lipca 2013 r. stanowi dowód na to, że takie spotkanie się nie odbyło jest domniemaniem, które nie znajduje oparcia w pozostałym materiale dowodowym, a co za tym idzie takie ustalenie również narusza zasadę wynikająca z art. 233 par. 1 k.p.c.

Z drugiej strony przy ocenie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji nie da się przejść obok sprzeczności, które ujawniły się w zebranych materiale dowodowym, a których Sąd meriti nie wyjaśnił w sposób odpowiedni. Mianowicie z zeznań świadka M. K., której Sąd Rejonowy w Ostródzie przyznał walor wiarygodności wynika, że w dniu 1 lipca 2013 r. powódki z samego rana w biurze nie było, gdyż dokonywała obchodu kurników, jak miała to w zwyczaju. Z tego wynika, że takie było rutynowe postępowanie powódki, znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Tymczasem z zeznań świadka B. S. (2) – jak już wcześniej wskazano osoby nie powiązanej z żadną ze stron postępowania w chwili składania zeznań – wynika, że właśnie tego dnia jej na tym obchodzie nie było i dlatego obchód musiał wykonać sam. Podobnie zeznał w sprawie J. C. (2), który właśnie ze względu na zaistniałą awarię odnotował, że powódki tego dnia w pracy nie było.

Wątpliwe są też zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadka A. T. (2), która tego dnia miała dzwonić do biura w godzinach rannych, mimo tego, że w tym samym dniu, tj. 1 lipca 2013 r. w godzinach od około 9/10 do 14 przebywała na uczelni w związku z obroną pracy dyplomowej. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że przystępowanie do egzaminów, w tym zwłaszcza związanych z obroną prac dyplomowych jest czynnością stresującą, wymagającą koncentracji i w tego typu momencie nie myśli się o sprawach, które mogą poczekać do dnia następnego. Przystępujący do egzaminu albo całkowicie izolują się od kontaktów z otoczeniem, by się nie dekoncentrować, albo co najwyżej poszukują kontaktów ze współ-egzaminowanymi lub rodziną, przyjaciółmi, poszukując wsparcia. W związku z tym nie dzwonią do pracy, gdzie może się ujawnić sprawa, która odciągnie ich myślami od ważnego momentu w życiu. W związku z tym nawet jeśli świadek A. T. (2) dzwoniła do pracy, to sam ten fakt nie oznacza, że powódka tę pracę świadczyła. Warto tutaj zwrócić również uwagę na to, że świadek miała jedynie pośrednie potwierdzenie, że powódka do pracy wróciła, zaś jej rozmowa z powódką miała miejsce później i z zeznań nie wynika, by przedmiotem rozmowy była kwestia obecności K. Z. w pracy tego dnia i ewentualnie tego co się w niej wydarzyło.

Należy też zwrócić uwagę na nielogiczność zeznań samej powódki K. Z. w kontekście ich oceny ze względu na całokształt materiału dowodowego. Mianowicie konfrontując zeznania świadka M. K., z których wynika, że w dniu 1 lipca 2013 r. podczas wizyty prezesa zarządu pozwanej u powódki, miało dojść między nimi do rękoczynów, kłótni, zaś powódka miała być przez Z. Z. uderzona, co wynikało ze słów powódki skierowanych do świadka oraz wyglądu K. Z., z zeznaniami samej powódki, z których z kolei wynika, że w dniu 1 lipca 2013 r. miała stawić się w Komendzie Policji w związku z zaplanowanym na następny dzień przesłuchaniem jej byłego męża w sprawie o podobnym charakterze, zastanawiające jest dlaczego tego samego dnia nie zawiadomiła Policji o kolejnym takim zdarzeniu, tylko nadal przebywała w pracy.

Wszystkie powyższe okoliczności prowadzą Sąd Okręgowy do ustaleń, że w dniu 1 lipca 2013 r. powódka nie stawiała się w pracy i jej nie świadczyła, co za tym idzie nie rozpoczął jeszcze z tym dniem bieg terminu określonego w art. 109 par. 1 k.p.

Ten zaczął biec dopiero z dniem 2 lipca 2013 r., kiedy przeprowadzono z powódką rozmowę na temat jej nieobecności w pracy w okresie od dnia 24 – 28 czerwca 2013 r., zaś karę nagany nałożono w terminie w dniu 16 lipca 2013 r. z przyczyn uzasadnionych naruszeniem obowiązujących regulacji dotyczących sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy w Elblągu działając na zasadzie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie i oddalił powództwo K. Z..

Jednocześnie rozstrzygając o kosztach procesu Sąd na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 108 par. 1 k.p.c. przy uwzględnieniu § 11 ust. 1 pkt 3 i § 12 ust. 1 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) zasądził od powódki na rzecz pozwanej spółki kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 120 zł tytułem zastępstwa prawnego.